

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiellońska 2. Telefon: Redakcja 79, Administracja 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Administracja czynna od godz. 9-3 popoł. Rękopisy Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9-3 i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 10 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkalne — 30 gr. za wiersz. De tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, za zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowo 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

NIEMIECKIE ZBROJENIA w teorii i w praktyce.

Wysuwając hasło „równości zbrojeń” i inaugurując swą notą do rządu francuskiego prowokacyjny sezon polityki międzynarodowej — Niemcy spekulowali na rozbieżność poglądów wśród wielkich mocarstw. Liczyli się z tem, że Francja oczywiście przeciw stawia się zasadniczo ich żądaniu „Gleichberechtigung”, Włochy je za sadniczo popra, natomiast Anglja i Stany Zjednoczone zechcą wdać się w rozważania i rokowania na ten temat, a podczas tych rokowań — jak to dotychczas praktykowano np. w kwestji reparacji, znajdzie się formuła kompromisowa, dająca Niemcom choćby część upragnionego prawa do zbrojeń.

Dla wywarcia bezpośredniego nacisku na wielkie mocarstwa, Niemcy zdecydowały się na dalsze posunięcie; nie starczyła im nota do rządu francuskiego. Postanowili tę notę poprzeć czynem. Ogłosili mianowicie, że nie wysyłają więcej swej delegacji do Genewy na posiedzenie prezydium konferencji rozbrojeniowej, zagrozili za tem bojkotem tej konferencji. Żywili przytem niepionną nadzieję, że groźba bojkotu Genewy wywrze pionurne wrażenie i skłoni mocarstwa do ustąpiłości. Absencja Niemiec na konferencji rozbrojeniowej naruszała by również możliwości porozumienia w całym szeregu międzynarodowych zagadnień, a więc i wrześniejsza sesja Ligi Narodów i zapowiedziana na początek zimy wielka światowa konferencja gospodarcza.

Rachuby niemieckie, że groźba bojkotu Genewy będzie klinem, wbi tym między Francję z jednej strony, a Anglję i Amerykę z drugiej — okazały się fałszywe.

Próba wymuszenia, przedsięwzięta przez Niemcy w drodze zapowiedzi bojkotu konferencji rozbrojeniowej, wywołała reakcję, ale w kierunku dla Niemiec zgoła nieprzewidzianym, a też i zupełnie niepożądanym.

Bo oto rząd angielski ogłosił teoretyczną deklarację, w której wręcz od mawia racji zarówno niemieckiemu postulatowi „Gleichberechtigung” jak i metodom, jakie w celu zrealizowania tego postulatu rząd niemiecki stosuje.

Deklaracja angielska stwierdza, że rozpętanie w obecnej chwili ostrego konfliktu przez groźbę bojkotu Genewy, jest zarówno „nierozumne” jak i „nie na czasie”. Ale nie tylko to! Ana lizując istotę sporu t. j. niemieckie żądania równości zbrojeń — rząd angielski oświadcza stanowczo, że „nie mo że popierać lekceważenia zobowiązań traktatowych”. Oznacza to nie dwuznacznie, że Anglja stanowczo sprzeciwia się wszelkim zakusom na postanowienia wojskowe Traktatu Wersalskiego i nie zamysła godzić się na zachcianki niemieckiej kamaryli, pracującej do uzbrojenia Niemiec dla celów odwetowych.

Deklaracja rządu angielskiego kładzie kres spekulacji niemieckiej na rozbieżność poglądów trzech wielkich mocarstw: Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ponadto obala ona sugestje, kolportowane gorliwie przez prasę niemiecką, że właściwie wrzgiem „Gleichberechtigung” jest tylko Francja i jej sprzymierzeńcy, zaś inne mocarstwa byłyby skłonne zaaprobować tezy niemieckie. Odpowiedź Anglii kategorycznie i jasno przeciwstawia się takim domniemanom.

Ala — i to musimy mieć wciąż na uwadze — deklaracja angielska jest wywodem o cechach nawskroś teoretycznych, mającym bezprzecznie wielkie walory jako odgródzenie się Anglii od dyplomatycznych sugestji niemieckich, jednak de facto nie mogącym zmienić ani przeszkodzić temu, co od długiego czasu w Niemczech dzieje się na polu obchodzenia postanowień Traktatu Wersalskiego w dziedzinie militarnej.

Bo Niemcy prowadzą podwójną grę: jednocześnie zmagają się na forum dyplomatycznym o prawo zbrojeń (piszą memorjały, prowadzą przez swych ambasadorów rozmowy, grożą sparaliżowaniem obrad międzynarodowych konferencji i t. d.) — a je dnocześnie faktycznie zbroją się i szkolą obywateli dla przyszłych swych milionowych armij. A przykładów mamy wiele nawet z dni ostatnich, jak ostatnie rozporządzenia Hindenburga o obozach „przymusowej pracy”, będących właściwie odwrotnym aparatem mobilizacyjnym, — lub najświeższy dekret o „Ertüchtigung der Schuljugend”, wprowadzenie reżimu wojskowego w ćwiczeniach fizycznych w szkołach niemieckich i podanie całego aparatu wychowania fizycznego w szkołach pod rozkazy generała Reichswehry.

„Stahlhelm” i „Sturmabteilungen”, „Reichsbanner” i inne organizacje militarystyczne — wszystko to jest realizacją „Gleichberechtigung”, zanim jeszcze areopag międzynarodowy wypowiedział się o prawie do „równości zbrojeń”.

Anglja i Ameryka podzielają stanowisko Francji, uznając, że przyznanie Niemcom prawa zbrojenia się byłoby „tragicznym paradoksem”. Dobrze, że to rozumieli. Jest to wielkie uspokojenie dla świata, że zakusy niemieckie spotykają się z tym teoretycznym sprzeciwem.

Ala mimo tego pozostaje otwarta kwestja faktycznego zbrojenia się Niemiec, omijania w praktyce postanowień traktatowych. Póki więc Niemcy nadal się będą zbroić, wszyscy, którzy należą do pokoju, wszyscy prawdziwi zwolennicy pacyfikacji Europy — nie mogą myśleć o obniżeniu własnego pogotowia zbrojnego.

kie walory jako odgródzenie się Anglii od dyplomatycznych sugestji niemieckich, jednak de facto nie mogącym zmienić ani przeszkodzić temu, co od długiego czasu w Niemczech dzieje się na polu obchodzenia postanowień Traktatu Wersalskiego w dziedzinie militarnej.

Bo Niemcy prowadzą podwójną grę: jednocześnie zmagają się na forum dyplomatycznym o prawo zbrojeń (piszą memorjały, prowadzą przez swych ambasadorów rozmowy, grożą sparaliżowaniem obrad międzynarodowych konferencji i t. d.) — a je dnocześnie faktycznie zbroją się i szkolą obywateli dla przyszłych swych milionowych armij. A przykładów mamy wiele nawet z dni ostatnich, jak ostatnie rozporządzenia Hindenburga o obozach „przymusowej pracy”, będących właściwie odwrotnym aparatem mobilizacyjnym, — lub najświeższy dekret o „Ertüchtigung der Schuljugend”, wprowadzenie reżimu wojskowego w ćwiczeniach fizycznych w szkołach niemieckich i podanie całego aparatu wychowania fizycznego w szkołach pod rozkazy generała Reichswehry.

„Stahlhelm” i „Sturmabteilungen”, „Reichsbanner” i inne organizacje militarystyczne — wszystko to jest realizacją „Gleichberechtigung”, zanim jeszcze areopag międzynarodowy wypowiedział się o prawie do „równości zbrojeń”.

Anglja i Ameryka podzielają stanowisko Francji, uznając, że przyznanie Niemcom prawa zbrojenia się byłoby „tragicznym paradoksem”. Dobrze, że to rozumieli. Jest to wielkie uspokojenie dla świata, że zakusy niemieckie spotykają się z tym teoretycznym sprzeciwem.

Ala mimo tego pozostaje otwarta kwestja faktycznego zbrojenia się Niemiec, omijania w praktyce postanowień traktatowych. Póki więc Niemcy nadal się będą zbroić, wszyscy, którzy należą do pokoju, wszyscy prawdziwi zwolennicy pacyfikacji Europy — nie mogą myśleć o obniżeniu własnego pogotowia zbrojnego.

Dlatego też ci u nas — którzy opowiadają się za redukcją tego pogotowia — póty nie mają najmniejszej racji w swem stanowisku, póki w Niemczech gen. Schleicher i jego pomocnicy realizują zamysły odwetowe.

Nie o to bowiem chodzi właściwie, jak się toczy niemiecka gra o prawo do zbrojenia się, lecz o to, że Niemiec nie sily zbrojne bez względu na traktaty rosną z dnia na dzień.

M.

Niespodzianka. LONDYN, (Pat). „Times” stwierdza dzisiaj, że rozczarowanie przeważnej części opinii niemieckiej z powodu stanowiska Anglii może być porównane ze zdumieniem z powodu wypowiedzenia wojny przez Anglię w roku 1914. Czytelnicy niemieccy w tym wypadku może także przypuszczali, że Lloyd George jest rzeczniczką opinii angielskiej gdy we wzorowej ranej prasie niemieckiej wystąpił na rzecz Niemiec. Zresztą opinia publiczna Niemiec jest stale balamuną cenna jeżeli chodzi o istotny wyraz opinii za granicą.

Niemieckie gazety konstruują obecnie fikcję o nagłej zmianie w polityce angielskiej a nawet ludzą się, że deklaracja rządowa stanowi kontrast w stosunku do angielskiej opinii publicznej.

Również inne dzienniki angielskie stwierdzają, że deklaracja była dla Niemiec największą niespodzianką.

A Sowiety ironizują. MOSKWA (Pat). Memorjał angielski w sprawie zbrojeń niemieckich wywołał w prasie sowieckiej liczne komentarze. Prasa na zywą go memorjałem kompromisu. Memorjał niemiecki który postawił na porządku dziennym sprawę rewizji traktatu wersalskiego podniósł zarazem szereg problemów godzących w interesy angielskiego imperjału znu który wcale nie chce przystosować się do nowego układu sił w Europie. Wystarczy mu ustalenie Francji. Dlatego to memorjał

dum angielskie wspomina że łańcuchy wersalskie są święte. „Krasnaja zwiezda” ironizuje, że pacyficyści ton odpowiedzi francuskiej na me morjał jest obliczony na efekt w Ameryce, przyczem pismo stwierdza że redukcję w składowego budżetu we Francji osiągnęło drogą kompresji trzechrocznych wydatków ad ministracyjnych nie zaś kosztów zbrojeń. Pismo wskazuje na wzrastający rozdźwięk między Francją a Anglią. Dziennik twierdzi że Francja będzie manewrowała cokolwiek projektu Hoovera by pod jego osłoną obrotowi użyteczności systemu wersalskiego, zabezpieczyć francuskim kapitalistom hegemonję w Europie.

Co mówią Amerykanie.

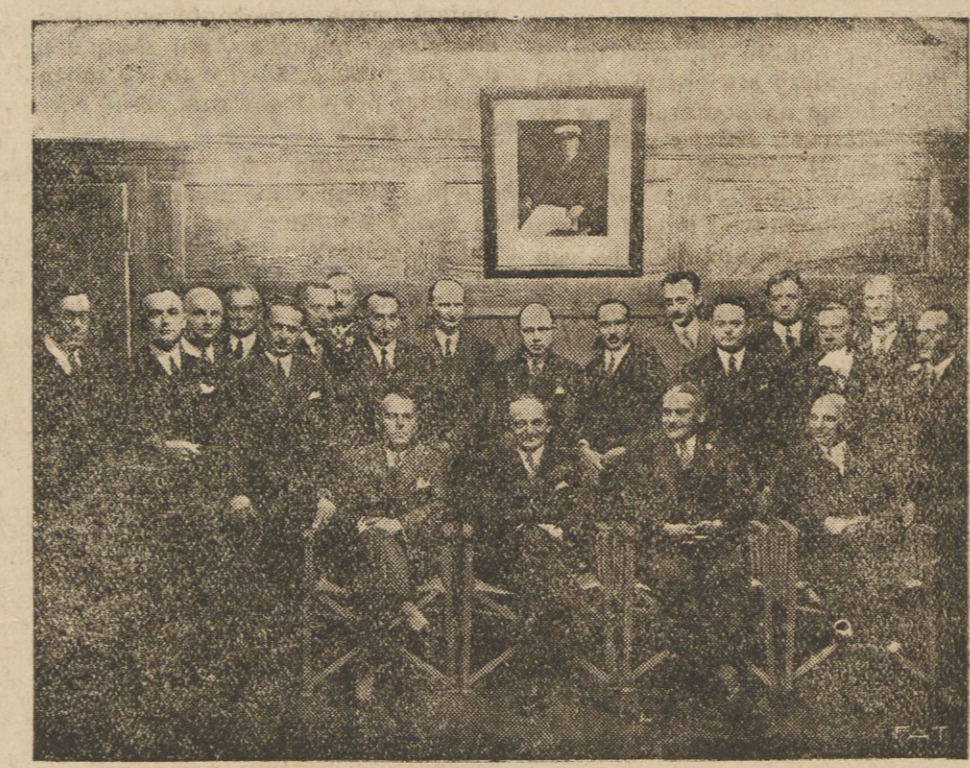
NOWY YORK (Pat). „New York Times” w artykule redakcyjnym omawia solidarność Anglii i Francji w sprawie żądań niemieckich. Dziennik uważa że Wilhelmstrasse próbowała wykryć, czy pakt konsultacyjny francusko-angielski, o którego zawarciu pisały gazety londyńskie, jest rzeczywistością. Odpowiedź Anglii zdaje się potwierdzać niemiecką chwałę. Omówiwszy poszczególne punkty odpowiedzi angielskiej, dziennik zaznacza, że ten noty jest niezwykle ostrą. Odpowiedź angielska zapewne obrzygnie nacjonalistów niemieckich, powinna jednak znaleźć ich do myślenia, zanim spróbują gwałtownie na własną rękę.

„New York Herald” stwierdza, że Anglja odpowiedziała tak samo jak w roku 1914. Odpowiedź tej nie można uważać za niemą drg. Chociaż Anglja nie lubi hegemonji Francji na kontynencie, przeważa w niej poczucie że instyktowne potrzeby stabilizacji stosunków w Europie. Stabilizacja oparta na francuskiej potęgze militarnej, może być niezadana walniająca, jednak chwilowo niema lepszego wyjścia. Ostrość odpowiedzi angielskiej spowodowana została irytacją z powodu gwałtowności niemieckiej dyplomacji, która zmusiła Anglię do tego wyboru. Pismo kończy swe wywody krytyką Ligi Narodów zgodnie z tezą partji republikańskiej, której jest ortodoksyjnym organem.

I Włochy solidaryzują się z W. Brytanią.

LONDYN, (Pat). Zdecydowane stanowisko, zajęte przez Wielką Brytanię w sprawie zbrojeń niemieckich, aprobowane w Paryżu i Waszyngtonie, wywarło także wpływ w Rzymie. Ambasador włoski w Londynie Grandi odwiedził wczoraj po południu ministra Simona i oświadczył mu z polecenia Mussoliniego, że Włochy całkowicie solidaryzują się z stanowiskiem brytyjskim i gotowe są poprzeć wszelką inicjatywę Wielkiej Brytanji w Genewie, zmierzającą do skutecznego rozbrojenia na zasadach, wyliczonych w części V deklaracji brytyjskiej.

Wiceminister Lechnicki w gronie dawnych kolegów.



W lokalu Yacht-Klubu Polski odbyło się przyjęcie na cześć wiceministra Tadeusza Lechnickiego, urządzone przez Związek handlowców Akademji Eksportowej w Wiedniu.

Reorganizacja wyższego szkolnictwa w Sowieciech.

MOSKWA, 20. 9. (Pat). Ogłoszony dziś dekret o reformie szkolnictwa wyższego zawiera niezwykle sensacyjne ustępy. Poza wprowadzeniem egzaminów wstępnych, przejściowych i dyplomowych powraca się również do systemu dyplomowego, przywraca się także tytuły naukowe asystenta i docenta, zakazuje się organizacjom studenckim, nawet partyjnym, jakiekolwiek wtrącania się do zarządzeń dyrekcji uczelni i profesorów. Dekret

Zaostrzenie konfliktu między komisarycznym rządem pruskim a Sejmem krajowym.

BERLIN, (Pat). W kołach politycznych krążyły dziś pogłoski o zaostrzeniu się w ostatniej chwili konfliktu między komisarycznym rządem pruskim a sejmem krajowym. Już wczoraj na audjencji u prezydenta Hindenburga zażądał kanclerz Papen w ultymatywnej formie od przewodniczącego sejmu Kerla uchylecia uchwały sejmowej, zwalniającej pruskich urzęd-

To niemożliwe.

BERLIN, 20. 9. (Pat). Narodowo socjalistyczna korespondencja partji na komunikuje. W czasie audjencji u prezydenta Rzeszy przewodniczący Sejmu pruskiego Kerl oświadczył, że projekt unji personalnej Prus i Rzeszy nie znajdzie w Sejmie wymaganej większości. Wyjście z sytuacji byłoby

Prezydent Rzeszy bierze udział w manewrach na pograniczu polskim.

BERLIN, (Pat). Prezydent Hindenburg przybył w dniu 20 b. m. do Fuerstenburgu, aby wziąć udział w manewrach jesiennych Reichswehry odbywających się na pograniczu polskim. Prezydentowi Rzeszy towarzyszy minister Schleicher w otoczeniu oficerów. Na terenie, na którym odbywają się manewry, panuje niezwykle ożywienie. W szkołach przerwano lekcje i zamiast tego urządzono wycieczki do okolic, gdzie zorganizowano wycieczki.

Wszystkie dzienniki ogłaszają obszernie sprawozdania swoich specjalnych korespondentów o przebiegu manewrów. Prasa przypomina, że w manewrach nie biorą udziału attaches wojskowi Francji, Polski, Belgii i Rumunii dlatego, gdyż państwa te nie za prosiły na swoje ćwiczenia jesienne oficerów niemieckich.

przewiduje pozatem w wypadku ciężkich przekroczeń dyscyplinarnych możliwość wydalenia na okres od roku do 5 lat, bez prawa nieszczęszenia do innej wyższej uczelni.

Powodem wydania tego dekretu było ogólne rozróżnienie dyscypliny i fakt, że niektóre wyższe zakłady naukowe często wypuszczały specjalistów, stojących na poziomie technika, a nie inżyniera.

Wyjazd ministra Zaleskiego do Genewy.

We wtorek, dnia 20 bm. w południe wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów minister August Zaleski w towarzyszywie dyrektora gabinetu min. spraw zagr., p. Mariana Szumłowskiego i sekretarza osobistego p. Karola Krackiewicza.

Minister Zaleski przybędzie do Genewy w dniu 21 bm. w godzinach popołudniowych, a na wyznaczone przedpołudnie tegoż dnia pierwszym posiedzeniu prezydium Konferencji Rozbrojeniowej reprezentować będzie Polskę szef delegacji ekspertów wojskowych, gen. Burhardt-Bukacki. (Iskra).

Piękna inicjatywa.

ŁÓDŹ, (Pat). Z inicjatywy oddziału łódzkiego ZKK odbyło się we wtorek na st. Łódź-Kaliska zebranie funkcyjnarjuszów PKP, na którym postanowiono utworzyć komitet budowy pomnika ku czci bohaterów lotnictwa por. Żwirki i inż. Wigury. Zgromadzeni zebrali między sobą doraznie 600 zł., deklarując ponadto 1 zł. miesięcznie od każdego pracownika PKP do czasu zebrania dostatecznego funduszu.

Dalszy spadek bezrobocia.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, liczba bezrobotnych na terenie całego państwa wynosiła w dniu 17 bm. 156.390 osób, co stanowi spadek w stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego o 9. 754 osoby.

Projekt obniżenia płac w Czechach.

PRAGA, 20. 9. (Pat). Na pierwszym po ferjach posiedzeniu rady ministrów referował minister skarbu budżet państwa na rok 1933, przyczem, podkreślając konieczność utrzymania budżetu, wystąpił z projektem redukcji zarówno wydatków rzeczowych, jak i personalnych. Projekt ministra skarbu nie jest zatem niczem innym, jak tylko oficjalnym wystąpieniem z kwestją obniżki poborów pracowników państwowych, która od dłuższego czasu wydawała się niemięknioną jako jedyny środek zrównoważenia budżetu. Rada ministrów nie zajęła się szcze w tej sprawie stanowiska. Kwestja ta omawiana będzie zarówno w Komitecie gospodarczym, jak i politycznym rady ministrów.

Manewry wojsk francuskich.

PARYŻ (Pat) Wczoraj rozpoczęły się kombinowane ćwiczenia armji francuskiej. O świcie wyruszyły samoloty obu stron walczących sprzedając w ten sposób akcje wojsk lądowych. Manewry odbywają się w okolicach Marwy.

Lakoniczny dziennik ekonomisty.

Pod czujnym okiem władz państwowych U S A, 2 lata pociła się grupa inżynierów i statystyków amerykańskich nad położeniem gospodarstwa społecznego swego kraju, by wreszcie ogłosić ponury raport. Trzeci raport jest taki: przemysł Stanów Zjednoczonych osiągnął szczytowy punkt swych możliwości; obecnie niemożliwą rzeczą jest utrzymać dawne status quo potęgi gospodarczej Stanów. Przewiduje się, że po upływie dwóch lat, bezrobocie w Ameryce osiągnie 20,000,000 osób, chyba że niezwykły geniusz zdoła powstrzymać wzrost kryzysu ekonomicznego. Inflacja mogłaby przynieść Ameryce chwilką „prosperity”, za to potem nastąpiłoby jeszcze dotkliwsze zaostrzenie kryzysu.

4 tygodnie trwa już strajk w angielskim przemyśle bawelnianym w okręgu Lancashire. Dobrze zorganizowani solidarni robotnicy nie godzą się na obniżkę płac. Z drugiej strony przemysłowcy tłumaczą interwenującemu Rządowi, że muszą obniżyć płace, bo inaczej sami zginą wraz z całym przemysłem bawelnianym Anglii. Strony nie ustępują i strajk trwa.

1 maszyn w fabrykach angielskich są przestarzałe; 2) angielski eksport wciąż się kurczy, a to wobec rozbudowy przemysłu bawelnianego w innych krajach; 3) robotnik angielski jest bardzo drogi. To wszystko razem prowadzi do przewidywanego wypychania produktów angielskiego przemysłu bawelnianego z rynków światowych.

Czy wobec tego olbrzymi przemysł bawelniany Anglii ma upaść? Zależy się, że bez uciążliwych wydatków na produkcję, bez obniżki płac bez specjalnych ufatwień na rynkach zbytu — bawelniany przemysł angielski po ciągnie niedługo. Trzeba reorganizacji od podstaw.

W czasach kryzysowych zastraszająco rozmniejszają się różne taryfy celne. Dochodzą do tego do absurdu. Zazwyczaj wywołują represje celne ze strony innych państw, których eksport cierpi na tem i w rezultacie następuje duże zmniejszenie cyfry wywozu kraju stosującego stawki protekcyjne.

Ostatnie posunięcia rządu francuskiego wskazują, że dąży on do obalenia zawartych umów barier celnych. Być może jest to wykładni działalności polnego Związku Przemysłowców Eksportujących, który postawił sobie za cel obalenie systemu kontyngentów oraz stawek protekcyjnych. Konwencje handlowe zawarte z Belgiją, Hiszpanją, Portugalią, Włochami itd. — każą się spodziewać, że Francja pojedzie dalej tą drogą. Czyżby powrót do systemu wolnych obrotów międzynarodowych?

W walce o jakąś taką egzystencję, o likwidację rozpiętości między cenami artykułów przemysłowych a rolnych — sfery rolnicze w Polsce wysunęły takie żądania:

- 1) obniżenie cen wyrobów przemysłowych do poziomu wskaźnika cen produktów rolnych, a więc o 30 proc;
- 2) obniżenie stopy procentowej;
- 3) obniżenie kolejowych taryf przewożonych w tym stosunku, w jakim zmniejszyły się wskaźniki cen produktów rolnych;
- 4) obniżenie opłat miejskich i samorządowych jakie obowiązują obecnie handel rolny w Polsce możliwie o 50 proc.

To są pierwsze 4 tezy sfer rolnych do zrehabilitowania.

Wskaźniki cen w sierpniu wykazały dalszą zniżkę. Artykuły rolne spadły o 24 proc. Natomiast rażący jest dalszy wzrost artykułów przemysłowych o 2 proc. Jak „widzimy „nożyce cen”, czyli rozpiętość między cenami artykułów przemysłowych, a rolnych, wciąż się rozszerza. Sytuacja rolnictwa pogarsza się.

W dobrych czasach z pobłażliwością patrzy się na początkujących konkurentów. Mówi się: niech się ta „mucha” pożywi. Inaczej jest, jak bieda przycięnie. Wtedy każda „mucha” demeruje. Właśnie organizacje kupieckie domagają się u czynników miarodajnych likwidacji nadmiernej handlu ulicznej i domo-krewnego, jakoteż i zw „lapactwa”. Poza tem niektórzy kupcy wystąpili przeciwko kolejarzom, którzy mając bezpłatne bilety po takich rzędach przwozili sobie towary z Łodzi i Bielska a nawet sprzedawali. Kupcy składają petycję do Ministra.

GIEŁDA WARSZAWSKA PIENIĘŻNA.

WARSZAWA (Pat) GIEŁDA. Londyn: 31 — 30.84; Nowy York 8.92 — 8.90; Paryż 34.965 — 34.88; Szwajcjarja 172.25 — 171.82. Barlin 212.31.

Tendencja niejednolita. Akcje: Bank Polski 86 — 87 — 86.75; Cukier 19; Modrzewj 3.40; Rudzki 5.50; Starachowice 9 — 9.40; Haberbusch 43. Tendencja stała.

ZBOŻOWA. WARSZAWA, 20. 9. Na dzisiejszej giełdzie zbożowej notowano: żyto 16.50 — 16.75, pszenica jedn. 28.50 — 29, zbierana 28 — 28.5, owies jednolity 16.5 — 17, zbierany 15.25 — 15.75, jęczmień na kaszę 16 — 16.5, jęczmień browarny — 18 — 19, jęczmień browarny wyżej standardu ponad notowania gryka 17 — 19, groch jadalny 26 — 29, peluska 18 — 20, siemię lniane 32 — 34, konieczna biała surowa 120 — 160, konieczny

Dr. Kowarski
POWRÓCIŁ
przyjmuje od 9-10, 4/5-5/5.

KRONIKA

Środa 21 Wrzesień

Sporeżnienia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 20/IX - 1932 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach 157

Temperatura średnia + 14° C.

najwyższa + 19° C.

najniższa + 12° C.

Opad: 2

Wiatr: połudn.-zachodni.

Tendencja: słabek, nast. wzrost.

Uwagi: przelotne deszcze.

Prognoza pogody na Wileńszczyźnie w dniu dzisiejszym 21 września b. r.

Zachmurzenie zmienne. Możliwe przelotne drobne deszcze.

Chłodniej. Rankiem temperatura od 8-11 stopni.

Niektóre lekkie ocieplenie. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

OSOBIŚCI.

Pan wicewojewoda Jankowski rozpoczął z dniem 19 b. m. urlop wypoczynkowy.

MIEJSKA.

Taryfa elektryczna taniej. Na mocy powziętej w swoim czasie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 października wprowadzono na zostanie w życie nowa taryfa opłat za elektryczność.

UNIWEERSYTECKA.

Komunikat Studium Rolniczego na U.S.B. Wobec licznych zgłoszeń na terminie o przyjęciu na Studium Rolnicze od osób, którzy odbywają służbę wojskową, Dyrekcja Studium Rolniczego U.S.B. w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że ostateczny termin składania podań został przesunięty do 1 października 1932 roku.

SPRAWY SZKOLNE.

Zmiana przepisów o zwrocie opłat szkolnych. Wileński urząd wojewódzki otrzymał od Ministerstwa Spraw Wojskowych zmianę przepisów o zwrocie opłat szkolnych w szkołach średnich prywatnych za dzieci urzędników państwowych.

Wobec wejścia w życie nowej ustawy szkolnej skarbnicy państwa nie będą zwracać wpłat za dzieci urzędników państwowych, uczęszczających do klas przedwstępnej i I w prywatnych szkołach średnich, oraz na wstępny i pierwszy kurs w prywatnych seminariach nauczycielskich, gdyż klasy te nie mają odpowiednika w szkoleniowej państwowym.

Urząd wojewódzki odpis okólnika rozesłał do wszystkich urzędów państwowych i starostw.

GOSPODARZA.

Znane zakupy płótna krajowego. Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wojskowych udzieliło kredytu w wysokości 30 tys. zł. na zakup płótna.

Akcja zakupu kurtki p. wojewodzina Bezcikowicza i p. Sokolowska.

Niewątpliwie akcja ta przyczyni się do podtrzymania zubożonych włościan i pozwoli szerzej rozwinąć przemysł chłopski.

W związku z tą akcją w inicjatywę Komitetu Opieki nad Węglą Wileńską w różnych punktach na terenie wileńskiej okolicy odbywają się obecnie jarmarki, których organizacją wyprzedził się w tym celu Komitet. Niezależnie od takich jarmarków bywa zakupowana kilka tysięcy metrów płótna. Poczynając zakupy przekazywane są w całości do dyspozycji władz wojskowych.

Ministerstwo Spraw Wojskowych doceniając znaczenie tej akcji przydzieliło do dyspozycji komitetu op. nad wsiami wł. specjalne auto, by w ten sposób ułatwić komitetowi w objazd poszczególnych powiatów województwa wileńskiego i organizowanie na ich terenach jarmarków.

Z POCTY.

Ruch pocztowy na terenie Wileńszczyzny. Przeżywany kryzys wycisnął nas z namiarów nie i na obrotach pocztowych, które w stosunku do poprzednich miesięcy zmniejszyły się bardzo znacznie. Liczne przesyłki cyfr zilustruje dokładniej rozmiar ruchu pocztowego na terenie w Wilnie i tak w ciągu miesiąca ubiegłego nadano w Wilnie:

Przesyłek listowych — 1,000,008, listów poleconych 74322, listów wartościowych 1429, paczek 9781, zleceń pocztowych 1456, wypłacono przekazów pocztowych i telegraficznych 11990 na sumę 1,268,596 złotych, wpłat przez PKO dokonano 12499 na sumę 4,455,016, czasopiśm nadano 758598, telegramów 5890, rozmów telefonicznych międzyinstansowych i międzynarodowych przeprowadzono 8131.

W tym samym czasie nadeszło do Wilna: przesyłek listowych 780199, listów poleconych 74948, listów wartościowych 3953, paczek 6933, zleceń pocztowych nadeszło 1083, wypłacono przekazów pocztowych i telegraficznych 11990.

1932 na sumę 1,445,696 złotych, wypłat PKO dokonano 8542 na sumę 735,710 złotych, co sąsiad nadeszło 44722, telegramów 7009, rozmów telefonicznych miejscowych przeprowadzono 1820810.

Powwyższy obrót przyniósł Dyrekcji wileńskiej zysk w wysokości 293,950 złotych.

WOJSKOWA.

Wypłata zasiłków rezerwistom. W ostatnich dniach bardzo się ożywiła akcja wypłaty zasiłków rezerwistom, którzy ostatnio odbyli ćwiczenia. W związku z tem do referatu wojskowego wpłynęło 150 nowych podań. Wypłata zasiłków uskuteczniła jest w normach zesłorocznych.

Uwagę mężczyzn urodzonych w roku 1914 Przeprowadzana obecnie rejestracja rocznika 1914 posuwa się naprzód bardzo o pieszo. Dotychczas zarejestrowało się zaledwie połowa podlegających rejestracji. Ze względu na to, że ostateczny termin rejestracji upływa już z dniem 1 października należałoby przypominie zainteresowanym, że ostateczny termin czekają dotkliwie kary wymierzone w drodze administracyjnej.

Dotatkowa Komisja Pohorowa. W dniu dzisiejszym odbędzie się dodatkowe posiedzenie komisji pohorowej w lokalu przy ulicy Bazylijskiej 2.

Komisja urzędować będzie od godziny 8 rano.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Klub Włóczęgów. We środę dnia 21 b. m. odbędzie się przy ulicy Przejazd 12 nadzwyczajne zebranie Klubu Włóczęgów Seniorów. Początek o godz. 19 min. 30. Na porządku dziennym ważne i aktualne sprawy. Wstęp tylko dla członków.

Konferencja w sprawie dostaw produktów rolnych dla wojska.

W dniu 20 września b. r. pod przewodnictwem p. wojewody wileńskiego Z. Bezcikowicza, odbyła się w urzędzie wojewódzkim konferencja przedstawicieli ciał zainteresowanych sfer wojskowych i rolniczych w sprawie dostaw produktów rolnych i zbożowych dla wojska.

Z ramienia wojskowości udział w konferencji wzięli przedstawiciele D. O. K. mjr. Misky i kpt. G. Tysowski, oraz kwaterymistrz posepcygodny od działań wojskowych stacjonowanych w Wilnie i okolicy. Sferę rolniczą reprezentowane były przez p. Prezesa K. Wagnera, prof. W. Staniewicza, preza S. Z. Bortkiewicza, dyr. Cz. Makowskiego i red. R. Węckowicza.

Całkowicie doceniając ciężką sytuację rolnictwa dotkniętego przesileniem gospodarczym, przedstawiciele wojskowości wykazywali gotowość jak najdalej idącego współdziałania przy usunięciu szkodliwego pośrednictwa powodującego zniżkę cen w źródła za kupów. Uchwalono utrzymać na dal systematyczny kontakt przez powołanie stałej komisji z przedstawicieli zainteresowanych czynników wojskowych i rolniczych pod przewodnictwem p. wojewody.

Jak wielkie znaczenie posiada usunięcie zubożonego pośrednictwa przy dostawach dla wojska wynika już z tego, że w najbliższym okresie intendent tura zamierza zakupić na terenie województwa około 7 tys. tonn owsa i 5 tys. tonn żyta.

NA WILEŃSKIM BRUKU

Pięścią w pierś — i złamał zębro.

W dniu 19 b. m. w podwórzu domu przy ulicy Zawalnej nr. 35 pomiędzy Kapie Mołwą, zamieszkałym przy zaułku Lewo-Nowo-Swieckim nr. 4 a Kinkulkinem Heselem zam. we Łżanach, gm. radomskiej, na te osobiste porachunki powstała bójka w czasie której Kinkulkin uderzył pięścią w pierś Kapie, wskutek czego wymieniony doznał złamania kości pierściennej. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pomocy odwoził poszkodowanego do szpitala św. J. a K. Kinkulkin zbiegł. Dochodzenie prowadzi wydział śledczy.

Kradzież.

W dniu 19 b. m. Kłotore Antonina zam. w Dukaszach pow. święciańskiego zameldowała, że w tymże dniu pod hałą miejską z kieszonki palta ukradziono jej 20 zł. gotówką. Ustalono i skradzieży tej dokonała Tokkaczewiczowa Ksenia zam. przy ul. Subocz nr. 22, którą zatrzymano. Skradzieżnicy gotówkę nie odnalaziono. Dochodzenie prowadzi komisariat.

Na sezon jesienny.



Oto ostatni model paryski na zbliżający się jesień. Całość doprawdy zachwycająca.

Telegraf u nas i zagranicą.

Sieć telegraficzna u nas rozwija się z roku na rok, co prawda w tempie niezbyt szybkim, gdyż w ciągu ostatnich pięciu lat liczb stacji telegraficznych (ściśle: urządzeń) gdyż stacji jest co najmniej więcej z 3,386 w roku 1928 wzrosła do 3,944 w r. 1932, t. j. o 16,5 proc. Zmniejsza się natomiast ogół na długość linii z 28,140 km. w r. 1924 do 25,194 w r. 1930, t. j. o 10,5 proc.

W jeszcze większym stopniu zmniejszyła się długość przewodników (drutów) — z 98,944 km. do 79,122 km. t. j. o 20,0 proc. w ciągu lat pięciu. Największą rzeczą jest wszakże to, że poważnie zmniejszyła się ilość depesz tak w obrocie krajowym, jak zagranicznym, w ciągu bowiem lat pięciu ilość ta z 7,252,000 depesz (nadawanych) epa dla do 6,247,000 t. j. o 13,9 procent, ilość depesz nadawanych w roku 1930 wynosiła 2,474,000, a w r. 1931 — 2,069,000, t. j. o 16,4 procent mniej. Ponieważ w pierwszym półroczu r. ub. telegramów było 1,079,000 a w roku 1932 tylko 869,000 t. j. mniej o 19,5 procent, przeto można wnosić, że ruch telegraficzny w dalszym ciągu u nas słabnie.

W poszczególnych dzielnicach sieci telegraficznej u nas jest rozwinięta nader nierównomiernie. Najlepiej potrzeby ludności są zaspokojone w woj. zachodnich, gdyż na nie przypada 40,2 procent ogólnej ilości stacji telegraficznych, w centralnych — 26,3 procent, w południowych 18,5 proc. i w wschodnich 14,4 procent. Jeden urząd telegraficzny w całym państwie przypada na 98 km. kwadratowych i 8,095 mieszkańców, — przyczem w woj. centralnych przypada ono na 120 km. kwadratowych i 11,662 mieszkańców, we wschodnich — 213 km. i 9,474, w zachodnich — 40 km. i 386 m., i w południowych 68 km. i 7,295 mieszkańców.

W porównaniu z Europą zachodnią pod względem rozwoju sieci i ruchu telegraficznego Polska bardzo traci. W stosunku do tysięcy mieszkańców było w Polsce w obrocie wewnętrznym 254 depesz w r. 1928 i 239 w roku 1929. W Anglii liczb depesz na tysiąc mieszkańców zwiększyła się z 1,455 do 1601 (6 razy więcej od Polski), a więc o 9,3 procent, we Francji z 1,151 do 1,262, t. j. o 9,6 proc., przyczem na mieszkańców wypadła 5 razy więcej depesz, aniżeli u nas, i t. d.

Najgorzej przedstawiają się stosunkowo liczby w obrocie zagranicznym, gdyż na tysiąc mieszkańców u nas przypada 62 depesz, wówczas gdy w Szwajcarii 1298 (20 razy więcej), w Anglii 650 (11 razy więcej), we Francji 382 (6 razy) i t. d. W związku z tem znajduje się duży szereg sieci telegraficznej na zachodzie. Wówczas gdy, jak to wskazano wyżej, u nas ilość ta się zmniejszała, w Anglii w latach 1924-1927 zwiększyła się z 106,651 km. linii do 201,284 km. (t. j. o 88,7 proc.), a drutów z 439 tys. do 480 tys. km. (t. j. o 9,3 proc.), we Francji długość linii w tymże czasie wzrosła z 212,775 km. do 241,660 km. (o 13,6 proc.), a drutów z 821 tys. do 908 tys. km., t. j. o 10,6 proc.

Humor.

DWUZNAKNIK.

Mąż: Córka nasza jest jeszcze za młoda. Należy poczekać, aż się zjawi jakiś przyzwoity młodzieniec a wtedy... Żona: — Nonsens! A ja czekam! (Bystender).

się przedostał przez to okratowanie? — Ma się wiedzieć — potwierdził Jobson.

— Veem pochylili się i poklepał go po ramieniu.

— No, więc? Przypuśćmy, że je można odjąć? Że gwóźdź ledwie trzymają. Więc jeżeli okratowanie było o odjęte, to co mogło przeskodzić in truzom wyjść przez okno?

Rozdział XXIV.

JA I VEEN W CIĘŻKIM KŁOPOCIE.

—... że rudy Saunders już nas opuścił — rzekł Veem, — Szkoda, że jego wakacje dobiegły końca. Wypijmy jego zdrowie.

Wypiliśmy zdrowie nieobecnego sokiem z Baru Prohibicyjnego.

— Zapisaliśmy was na ten wieczór bo wyjeżdżam, ciągnął detektyw. — Tak, moi panowie — rzekł w odpo wiedzi na okrzyk mój i Jobsona. — Nie sprowadziłem się tutaj na stałe. Moja żona jest z natury cierpliwa, ale nie chciałyśmy przeciągnąć struny. Zresztą, poco ja tu siedzę? Nic nie wykryłem i zresztą mam już dosyć sypiania w hotelu.

— Mógł pan kazać przynieść kolej — zauważył Jobson.

Tragiczny epilog wesołej libacji.

Współbiedniaczka została zamordowana.

BRZEŚĆ n. B. (Pat). W nocy z dn. 19 na 20 września w Brześciu n. B. miało miejsce zagadkowe morderstwo Z Baranowicz przyjechał do Brześcia do swego kolegi podporucznik Bajzert Ryszard z kompanji Telegraficznej 20 dyw. piech. Bajzert wraz ze swym kolegą porucznikiem Kaską Edwardem z 82 p. p. zawalił wieczorem znajomość z 18 letnią Zofją Licewicówną, córką kolejarza, zamieszkałą przy ul. Strzeleckiej 45 w Brześciu n. B. i zaprosił ją do mieszkania por. Kaski w koszarach, gdzie następnie od była się libacja. Około godz. 13, gdy

por. Kaska na chwilę opuścił mieszkanie, pozostawiając Licewicównę z Bajzertem, nagle usłyszał wystrzał, a gdy wrócił do swego mieszkania zastał Licewicównę martwą, leżącą na podłodze z przetrzezoną głową.

W toku dochodzenia ustalono że stało, że Licewicówna zabita została z rewolweru Bajzerta. Bajzert do zbójstwa nie przynajmniej się, twierdząc, że nie wie co się stało, jednakże dalej dochodzenie stwierdziło, że nie za chodzi tu wypadek samobójstwa.

Podporucznika Bajzerta osadzono w więzieniu wojskowym.

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

Dźwięk. Kino-Teatr PAN ulica Wielka 42.

Dźwięk. Kino-Teatr Hollywood Wileńska 22, tel. 15-28

Węgiel i Koks GÓRNOŚLĄSKI. Zjednocz. Kop. Górnośl. „PROGRESS” kopalnie: Eugenie, Hr. Laura, Debińskiego, Matylda, Andaluja, Radzionków, Mysłowice, Ferdinand i Florentyna. Wagonowo i od jednej tonny w szczelnie zamkniętych i zaplombowanych wozach dostarcza M. DEULL WILNO. EGZYSTUJE OD 1890 R. Biuro: ul. Jagiellońska 3. Telefon 811 Składy: Kujowska 8, Telefon 999.

Hurtowa i detaliczna sprzedaż WĘGLA I DRZEWA OPAŁOWEGO „CENTROPAK” Zamkowa 18 Wilno Telefon 17-90

Ogłoszenie. Zarządy więzień na „Lukiszkach” i „Stefańskie” w Wilnie ogłaszają przetarg ofertowy na dzień 23 września 1932 roku na dostawę niżej wyszczególnionych artykułów żywnościowych, około 400,000 kg. kartofli, 45,000 kg. kapuszy, 5,000 kg. buraków, 6,000 kg. marchwi, 6,000 kg. brukwi, 2,000 kg. cebuli, 45,000 kg. żyta, 10,000 kg. jęczmienia, 15,000 kg. fasoli, 15,000 kg. grochu, 3,500 kg. maki żytniej pyłkowej, 1,000 kg. maki pszennej „000”, 20,000 kg. stomy żytniej kulowej i 10,000 kg. siana.

Młoda panna o miłej powierzchowności i wrodzonym poszukuje pracy. Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”.

Powtórzenie premjery! — Super-przebój europejskiej produkcji 1932-33 roku. Arcydzieło, które poruszyło publiczność całego świata. Największa gw. najświetniejsza artystka Brygida Helm, i najgłówn. pisarz doby ob. P. Benoit DEMON MIŁOŚCI NAD PROGRAM: POGRZEB S. p. por. ŻWIRKI i inż. WIGURY w dn. 15.IX. Hold Polski prochem bohaterów lotników, oraz najnowszym tygodniku Paramount'u i PAT'a. Początek o godz. 4, 6, 8 i 16:15. Na 1-szy seans ceny niższe.

OTWARCIE SEZONU! Ostatnie dwa dni w Wilno po raz pierwszy usłyszy porwany wający głos i ujrzy fascynującą maskę w stworzon. przez wirtuoz Turzkiego filmu Spiewaka Nieznanego. W roli tytułowej Lucjan Muratore, spadkobierca Karuzza, zwany „Słowikiem” wybitny tenor. Lucjan Muratore, który odpowiada cały szereg pieśni i wprowadzi w podziw publiczność. — Największa opera Paryża. koncert. Cudowny śpiew Wieś syberyjska Rosyjska trójka. — NAD PROGRAM: Arcydziałna komedia dźwiękowa oraz najnowsze tygodniki Paramount'u i PAT'a. Ze względu na wysoką wartość artystyczną filmu, uprasza się o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15. W tych dniach potężne archydz. dźwięk. Pogromcy Przeszłości

DZIŚ! Po raz pierwszy w Wilnie 3 gwiazdy ekranu: Bożyszcze kobiet Charles Farrel Rose Hobart i Estella Taylor w 100% filmie dźwiękowym p.t. Arcydzieło dźwiękowe oparte na dramacie głośnym na całym świecie pisarza Francuska Molnara. Nad program: Dodatki dźwiękowe. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10:15

Państwowy Bank Rolny W WARSZAWIE, UL. NOWOGRODZKA 50, sprzedaje w drodze ograniczonego przetargu, poprzedzonego konkursem ofert, obiekt leśny niezerowolny do zmiany użytkowania w majątku Telechany, pow. Kosowskiego, obszaru ok. 677.17 ha. Cena wywoławcza wynosi zł. 24.700. Termin składania ofert upływa 18 października 1932 r. Blizszych informacji, co do warunków sprzedaży udziela Państwowy Bank Rolny, Wydział Agrarny, Warszawa, Oddział Państwowego Banku Rolnego w Pińsku oraz Administrator majątku Telechany P. B. R. Gliniszcz, poczta Telechany.

Języki obce niemiecki, francuski włoski (konwersacja), oraz klasyczne łacina i grecki. Przygotowywanie do matury i egzaminów w zakresie szkół śred. Lekcyj. udzielają rutyni korepetytorzy b. poleca gimn. oraz absolw. U.S.B. Zgłoszenia do Redakcji pod „Egzaminy”.

Obce języki Francuski, Angielski, Niemiecki. Teoria i praktyka. Ulica Św. Ignacego 9-10 w bramie galerja

Niedrogo lekcje-korepetycje języków: francuskiego, niemieckiego, polskiego Słowackiego 16-6

B. nauczyciel gimnaz. udziela lekcje i korepetycje ze wszystkich przedmiotów w zakresie ośmiu klas gimnaz. Specjalności: polski, fizyka, matematyka. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Kurjera Wileńskiego”

Młoda panna o miłej powierzchowności i wrodzonym poszukuje pracy. Łaskawe oferty nadsyłać do Adm. „Kurjera Wil.” pod „Młoda panna”.

Poszukuję dobrej, religijnej, inteligentnej, starszej pani wychowawczyni do córki — uczenia gimn. SS. Nazaretanek, lat 9. Pożądane znajomości francuskiego i muzyki (piano). Oferty do Red. „Kurjera Wileńskiego” pod „Opieka dziecka”

POTRZEBNY chłopak (do nauki) do pracowni fotograficznej Leonarda Siemaszki Wielka 44

Poszukuję ekspedjenta, bufetowej, kelnerki z kaucją Oferty: „Kurjer Wileński” pod „Kaucja”

Kobieta — zdolna praktyczna — poszukuje pracy do jadłodajni. Zawodowa ulica Kalwaryjska 42-7

POKÓJ duży, jasny z umeblowaniem lub bez w dobrym punkcie miasta do wynajęcia. Zamkowa 3-3. Dowiadywać się w godzi nych biurach.

Mieszkania DO WYNAJĘCIA ze wszelkimi wygodami i wodociągami: 2 miesz. po 4 pokoje z kuchnią, 1 miesz. 3 pok z kuchnią Zwierzyniec. Fabryczna 3/10, dow. się w mieszk. 12

Dr. GINSBERG choroby skórne, wena rzyżna i moczopłciwa Wileńska 3 tel. 567. od godz. 8-1 i 4-6.

Akuszzeria Marja Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69. 8520

Niebywała okazja taniego kupna ubrań, mebli, kas ogniotrwałych futer, biżuterji i t. p. z powodu likw. lombardu Biskupia 4, tel. 14-10. godz. 9 rano — 7 pp.

Wszystkich tych, którzy posiadają jakiegokolwiek informację o obecnym miejscu pobytu Adama RYZMANA, urodz. 9 kwietnia 1892 roku we Lwowie, syna zmarłych Aleksandra i Marii z Pachulskich małż. Ryzmanów, ostatnio w czerwcu 1927 roku zamieszkałego w Warszawie przy ulicy Sosnowej 8, — uprasza się o podanie takowych do Konsystorza Ewangelicko-Reformowanego w Wilnie, ulica Zawalna 11.

JADŁODAJNIA NADWILAŃSKA wydaje obiady od 55 gr. na masło. Ludwiska 4 (obok sali Krejnglinga)

Dyplom. technik budowlany poszukuje zajęcia Mickiewicza 9-8

zadany do takiego chytrego kryminalu.

— I ja jestem tego samego zdania — rzekł detektyw. — A teraz powiedzcie mi, panowie co sądzicie o Saundersie? Czy uważacie go za człowieka godnego zaufania?

— No, jakże? — wykrzyknął Jobson.

— Czy nie podejrzewacie, że on was wyprawdził w pole od pierwszego spotkania? — Nie wyobrażam sobie tego — odpowiedziałem. — Wydawał mi się szczerzy i prawdomówny.

Jobson zrobił niepewną minę, jak by czując, że detektyw wie o jakiejś przeszkodzie i że chce, żeby on sam się jej domyślił.

— Ale odpowiedział.

— Nie, panie, nie im nie mogło przeskodzić.

— Ale okratowanie jest solidne — oświadczył Veem. — I zresztą nie można go usunąć, nie uszkadzając bluszczy. Co więcej, zaraz pierwszego dnia, kiedy tu przyjechał, zauważyłem starą pajęczynę od okratowania do ściany, z dwiema dawno zdechłymi muchami pośrodku. Stąd wniosek, że nikt przez to okno nie wychodził. (D. c. n.)

WIRGIL MARKHAM.

DJABEŁ KUSI. (THE DEVIL DRIVES).

Powieść amerykańska. Przekład autoryzowany z angielskiego.

— Dlaczego nie miało się trzy mać! — wykrzyknął Jobson, któremu zakreśliło się w głowie od tyłu moźli wości.

— Bierzemy pod uwagę wszelkie kombinacje — objaśnił Veem. — Prawdopodobieństwa są skape i pozostają nam tylko możliwości.

— To już chyba więcej niema!

— Chyba, że niema. Jakież więc są możliwości, że nieznanymi wyszli przez drzwi?

— Zadnych, panie.

— Właśnie. Pisz pan. Coś pan na pisał?

— Napisałem tak: Drzwi — O.

— Doskonale. Torez okna. Czy pan gotów?

— Już!

Veem pokazał na niego fajkę.

— Odpowiadaj pan bez ogródek. Czy zauważyliście co podejrzane w tych oknach, wtedy rano? Coś, wska

zującego na to, że przy nich majstro wano?

— Nie!

— Naturalnie. Zrobilem niedoręczne przypuszczenie. Ale swoją drogą zastanówmy się nad tem. Zaczynjmy od tego okratowania.

I ja zwróciłem oczy na wskazane okno. Miało ono najwyższe dwie stopy kwadratowe powierzchni i cztery szybki. Otwierało się tak samo, jak drugie naprzeciwko, od środka i różniło odeń tylko tem, że było zasłonięte drewnianą kratą, sięgającą od ziemi do skrzynek z ziemią, do dachu i obrosła niętą bluszczem. Przez to okienko światło przenikało bardzo skąpo.

— Kiedy pan Williamson tu był — rzekł Veem — okno to było otwarte i założone na haczyk. Niełatwo byłoby wyjść przez nie i zamknąć z sobą, nie zostawiając żadnych śladów w miękkiej ziemi w skrzynce. Ale ktośby

